



TYGODNIK SALWATORSKI

30.01.00 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 5(267) 1 ● Rok 7

SPOTKANIE OPLATKOWE

Jak co roku spotkaliśmy się na tradycyjnym Oplątku „Tygodnika Salwatorskiego”, tym razem w wyjątkowo licznym - bo prawie stuosobowym - gronie. Przed spotkaniem oplatkovym ksiądz Infulat Jerzy Bryła odprawił Mszę św., na której celebransowi wręczono Mszał - dar od Czytelników „Tygodnika” - i jubileuszowy ornat ufundowany przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. W tym roku Oplątek zorganizowaliśmy wspólnie z Parafialnym Oddziałem Akcji Katolickiej.

Na spotkaniu oplatkovym obecny był ksiądz Infulat Jerzy Bryła, władze Krakowa - wiceprezydenci Teresa Starmach i Paweł Zorski, władze Akcji Katolickiej - Stefan Majerczak - prezes DIAK oraz ksiądz Józef Jakubiec - asystent kościelny DIAK i liczni współpracownicy, czytelnicy i sympatycy „Tygodnika”. Gościliśmy również zaprzyjaźnioną redakcję „Życia Zabierzowa”. Nie zawiedli nas związani z „Tygodnikiem” artyści - wiersze Iwy Korsak-Sabudy recytowała artystka Ewa Sztolcman-Kotlarczyk, a piękne bożonarodzeniowe pieśni śpiewał Józef Wyroba. Wspomnieniami związanymi z Ojcem Świętym dzieliła się Danuta Rybicka. Razem śpiewaliśmy kolędy, dzielił się oplatkiem i składaliśmy sobie świąteczne i noworoczne życzenia...

Wszystkim przybyłym na Oplątek i pomagającym w jego przygotowaniu serdecznie dziękujemy, mając nadzieję, że w równie sympatycznej atmosferze spotkamy się także za rok.

Redakcja

Obok i na następnej stronie prezentujemy zdjęcia z Oplątku autorstwa Stanisława Malika i wiersze Iwy Korsak-Sabudy, które można było usłyszeć w niedzielę



Prowadź nas - w Trzecie Tysiąclecie

Już 2000 lat - jak czcimy
Twe Narodzenie - Boże, święte
Rzyzykowałeś - odrzucenie
Rzyzykowałeś - drzwi zamknięte
wtedy - czy teraz?

Łatwiej kolędę tkliwą śpiewać
Łatwiej się modlić - na Pasterce
Niż Cię zaprosić - w krąg rodzinny
Szeroko Ci - otworzyć serce
wtedy - czy teraz?

Cieszyć się Tobą - gdy zawitasz
Dzieckiem w rodzinnym, ludzkim domu
Rozpoznać Ciebie - w darze życia
Nie - zabić Ciebie - pokryjomu
wtedy - czy teraz?

A może - jeszcze pozwoliłeś
Przyjść tutaj - w te największe święta
By nas nauczyć - rozdać siebie
Przebaczać, krzywdy nie pamiętać
Jeszcze - stoimy wokół złóбка
Jeszcze śpiewamy - czas ucieka
Naucz nas - najtrudniejszej sztuki
By człowiek chciał -
kochać człowieka
Teraz - i jutro

Daj nam odwagę - sobą tulić
jak marnym sianem - święte Dziecię
Poprowadź nas - niegodnych Ciebie
W nieznaną, Trzecie Tysiąclecie
z Tobą Malutki - nie zblądzimy

Jwa Korsak-Sabuda

OPLATKOWE IMPRESJE

*Nowy Rok 2000
święto Macierzyństwa Matki Bożej*

Otwarte drzwi

Drzwi już otwarte - w Trzecie Tysiąclecie
Wdzięczność? Niepokój? Ty wiesz Panie, pomóż
Zechnij krokami naszymi kierować
By prowadziły - do Twojego Domu
Drzwi już - otwarte

Tu - przywiodły ścieżki

Długie, cierniste - poprzez życia lata

Przed nami droga i znana sylwetka

Człowiek klęczący

Pierwszy Pasterz świata

Boże - zrodzony jak Dziecko człowiecze

Zanim poniosłeś na krzyż nasze winy

Wszedłeś w rodzinę - najprostszą i ludzką

Rosteś ukryty - pod sercem matczynym

Złożyła Ciebie - w kołysce Kościoła*

Matko - schylona nad każdym człowiekiem

Na progu wieku - proszę najgoręcej

Otul swym płaszczem dnię - które nadchodzą

Weź moje życie - w swe najświętsze ręce

Niech Drzwi otwarte - będą obietnicą

Czas nadchodzący - niech serce odmieni

Matko Przedziwna - Boga i Człowieka

Znająca troski - wszystkich matek ziemi

Podaj nam rękę - w Trzecim Tysiącleciu

Iwa Korsak-Sabuda

* „Incarnationis mysterium” Bulla ogłaszająca wielki Jubileusz 2000 (rozd. 11)



GAWĘDY O STOLE

cz. I

Stół. Stół służy człowiekowi od dawien dawna. Różne miał formy w różnych epokach i kulturach. Może być prostokątny, kwadratowy, okrągły lub owalny. Może być duży albo mały. Może być z drewna, metalu, plastiku albo kamienia. Może stać na jednej potężnej nodze albo na czterech. Zawsze jednak stoi i zwykle na nim coś stoi - stąd nazwa.

W Nazarecie, nieopodal grotty wykutej w skale, w której czczona jest Tajemnica Zwiastowania i Wcielenia a która znajduje się w dolnym kościele Bazyliki Zwiastowania, jest inna grotta - zwana Grota Najświętszej Rodziny.



Nazaret - grotta świętej rodziny

Według tradycji miała ona być domem Świętego Józefa. Tam sprowadził on swoją Oblubienicę i tam zamieszkał z Rodziną po powrocie z ucieczki do Egiptu. Na środku największego, głównego pomieszczenia jest wielki głaz, który spełniał rolę stołu. To jedyny „mebel” w tym mieszkaniu. (Trudno za mebel uważać wykutą w skale cysternę na wodę, a spano na matach). Przy tym kamieniu-stole gromadziła się Święta Rodzina pewnie nie tylko dla spożywania posiłków.

Święci ewangelista Mateusz, Marek i Łukasz piszą, że Pan Jezus ustanowił Najświętszy Sakrament podczas wieczerzy paschalnej przy stole. „A gdy nadeszła godzina, zajął miejsce przy stole i dwunastu Apostołów z nim.”

Po zmartwychwstaniu - jak pisze św. Łukasz - Pan Jezus po raz pierwszy dał się poznać uczniom „gdy zasiadł z nimi przy stole, że wziął chleb, błogosławił, łamał i podawał im. I otworzyły się oczy ich, i poznali go...” A później ukazał się także „jedenastu, gdy siedzieli u stołu”, co zapisał św. Marek.

Te tak ważne zdarzenia mogły mieć miejsce gdzie indziej, ale Pan Jezus chciał, aby to było przy stole! Ofiarował nam siebie przy stole i świadectwo zmartwychwstania dał przy stole. Dlatego ołtarz, przy którym sprawuje się ofiarę mszy św., będącą wspomnieniem męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa, i który jest miejscem Ofiarowania i Przeistoczenia - nazywamy Stołem Pańskim.

O tym, że stół jest „meblem - miejscem” szczególnym, świadczy także to, że w Ziemi Świętej otaczane są czcią i nazy-

wane „Stołem Pana” i „Stołem Chrystusa” wielkie kamienie: nad Jeziorem Galilejskim, w miejscowości Tabgha nazwany tak jest głaz, na którym Pan Jezus miał położyć chleby, gdy dokonywał cudu rozmnożenia, a w Nazarecie, we franciszkańskiej kaplicy przechowywany jest wielki kamień, na którym według pobożnej legendy Chrystus zmartwychwstały miał z Apostołem spożywać posiłek.



Tabgha „Mense Christi”

Jak ważnym meblem - miejscem jest stół, będzie można jeszcze przeczytać w następnych numerach.

Danuta Rybicka

Ewangelia według św. Mateusza rozdz. 26, w. 17-29

Ewangelia według św. Marka

rozd. 14, w. 12-26, rozdz. 16, w. 9-18

Ewangelia według św. Łukasza

rozd. 22, w. 7-24, rozdz. 24, w. 13-35

„W Ojczyźnie Chrystusa”.

Przewodnik po Ziemi Świętej. - Donato Baldi OFM.

Vir

wczoraj
nic nie zrobiłem
myślałem,
że dzień jutrzejszy
da mi szansę
jedynie na pustkę

ale dziś wiem
że jutro
zrobię coś wielkiego

Bartek Duda

Z KSIĄG PARAFIALNYCH

(cz. 5)

Przejdziemy teraz do omówienia drugiego półwiecza XVIII wieku, poczynając od ksiąg ochrzczonych (urodzonych). Trzeba tutaj nadmienić, że dla lat 1797-1799 zapisy dokonane zostały w nowych księgach wprowadzonych w parafii w 1797 roku, w których zapisy miały być prowadzone według ustalonego wzoru, a sposób wypełniania poszczególnych rubryk był na wstępie każdego rodzaju księgi podany. Bliższe omówienie tych ksiąg zostawiamy jednak do czasu zajęcia się zapisami XIX wieku, gdyż ten sposób ich prowadzenia z niewielkimi zmianami przetrwał przez cały ten wiek.

W całym okresie 1750-1799 ochrzczono około 1842 dzieci (pomijając dorosłych, np. sporadyczne chrzty Żydów). Ustalenie dokładnej liczby chrztów dla Półwsia jest trudne, gdyż w wypadku dzieci nieślubnych nie zawsze podawano skąd pochodziła matka dziecka. Ale ponieważ ilość dzieci nieślubnych była bardzo mała, nie ma to dla ogólnej ilości chrztów (urodzin) większego znaczenia.

W porównaniu z pierwszą połową wieku, ilość urodzeń zmniejszyła się znacznie, bo o około 10%. Być może, że wpływ na to miały takie wydarzenia, jak walki w czasie Konfederacji Barskiej, kiedy to nie tylko Kraków ale i jego okolice zostały spustoszone. Później negatywny wpływ miały: wojna polsko-rosyjska 1792 roku i Powstanie Kościuszkowskie. Ale z drugiej strony w poszczególnych dziesięcioleciach nie odnotowano większych odchyleń, takie jakie miały miejsce w pierwszej połowie tego stulecia. I tak w latach 1750-59 udzielono 335 chrztów, 1760-1769 - 380, 1770-1779 - 376, 1780-1789 - 381 i 1790-1799 - 370. Wśród ochrzczonych - wbrew obiegowej statystyce - przeważają chłopcy - 933, gdy dziewczynek było 909. Najmniej chrztów udzielono w grudniu (115) i czerwcu (117), najwięcej w styczniu (201) i marcu (177).

Przechodząc do imion nadawanych dzieciom, trzeba odnotować pewne zmiany. Wprawdzie nadal nadawano imiona świętych, których dzień przypadał w okresie urodzin lub chrztu dziecka, ale były liczne wyjątki od tej zasady. Np. imię Kazimierz (4 marca) nadana w sierpniu, Stanisław (8 maja i 13 listopada) - w sierpniu, Jacek (10 lutego, 3 lipca, 17 sierpnia, 11 września) - w kwietniu, czy Barbara (4 grudnia) w kwietniu. Zmieniła się także zarówno liczba ogólna nadawanych imion, która dla dziewczynek zwiększyła się do 53 (wprawdzie 6 imion nadano tylko raz: Eleonora, Eufemia, Ludwika, Karolina, Stanisława, Emilia, Domicella, Maria Egipcjanka), jak i ich powtarzalność. Zaledwie w 21. wypadkach nadano imię Regina, które w pierwszej połowie wieku było imieniem dominującym. W II połowie XVIII wieku najwięcej nadano imienia Marianna - w 123 wypadkach, co stanowiło 13,5% wszystkich nadanych imion. W dalszej kolejności szły: Katarzyna 86 nadań, Agnieszka 66 nadań, Salomea - 50, Zofia - 44, Rozalia - 33, Franciszka - 27, Tekla - 31, Magdalena - 26, Małgorzata - 30, Anna - 24, Bronisława - 24, Petronela - 22, Elżbieta - 19, Teresa - 19, Barbara - 19. Te imiona stanowią 73% wszystkich nadanych imion. Nastąpił więc większy rozrzut w stosunku do okresu pierwszego półwiecza, kiedy to 15 imion stanowiło aż 83% wszystkich nadanych. Nastąpiły też większe zmiany, poza wspomnianym już imieniem Reginy, na korzyść imienia Marianna, zastępującego niejako nie nadawane imię Maria. Odnotować trzeba wzrost popularności imienia Tekla a także Bronisława. To imię nadawane tylko jeden raz w I połowie XVIII w., w II połowie nadano aż 24 razy. Może to mieć związek z głoszeniem kultu tej błogosławionej właśnie szczególnie na terenie Najśw. Salwatora.

Również przy nadawaniu imion chłopcom zaszły zmiany. Ilość tych imion wzrosła do 66, choć 13 z nich nadano tylko jeden raz (Baltazar, Walerian, Anastazy, Idzi, Cyprian, Łazarz, Kleofas, Dionizy, Ambroży, Marek, Urban, Leopold, Kryspin). Nadal najczęściej nadawanym imieniem był Jan - 83 razy, stanowiąc prawie 9% wszystkich nadanych imion. Na dalszych miejscach są imiona: Józef - 67, Franciszek - 57, Stanisław - 42, Wojciech - 42, Antoni - 37, Wincenty - 34, Tomasz - 32, Jacek - 30, Maciej - 29, Jakub - 26, Andrzej - 24, Błażej - 22, Kacper - 22, Marcin - 21. Tych 15 imion, to ok. 61% wszystkich nadanych imion.

Sposób zapisów w księgach nie zmienił się aż do roku 1797. Jedynie w ostatnich latach przed rokiem 1797 sporadycznie pojawiają się także nazwiska matek ochrzczonych.

Przechodząc do ślubów, to w latach 1750-1799 zawarto ich 422 (statystycznie 8 do 9 rocznie), a więc o ponad 100 mniej niż w pierwszej połowie tego stulecia. O ile wówczas zawierano ok. 110 ślubów na 10 lat (statystycznie 11 rocznie), to teraz liczba ich spadła do 85-92 ślubów w roku. I tak w latach 1750-1759 zawarto 92 śluby, 1760-1769 - 88, 1770-1779 - 89, 1780-1789 - 85 i 1790-1799 zaledwie 68, co było najmniejszą liczbą ślubów zawartych w poszczególnych dziesięcioleciach. W roku 1790 zawarto jeden (!) ślub. Z pewnością w całym dziesięcioleciu 1790-1799 na ilość zawartych małżeństw miały wpływ wypadki polityczne tego okresu, ale zawarcie tylko jednego ślubu w r. 1790 na całym obszarze Półwsia trudno wytłumaczyć. Najwięcej małżeństw w II połowie XVIII w. zawarto w miesiącach styczeń - 65, tj. 15,4%, listopad - 56, tj. 13,3% i luty - 55, tj. 13%, najmniej zaś: marzec - 7, tj. 1,7% i grudzień - 2, tj. 0,5%.

Nadal zawierający małżeństwa pochodzili głównie z ternu Półwsia czy też parafii. Ale wiele małżeństw zawieranych było przez narzeczonych, z których jedno pochodziło spoza Półwsia. Nadal też świadkami byli wyłącznie mężczyźni, zwykle dwóch, rzadziej trzech. Nadal często były nimi osoby bardzo poważane, zamożniejsze, lub posiadające wyższy status społeczny. I tak np. występujący bardzo często jako świadek ślubów w latach 1740-1749 Mikołaj Kozłowski, był nim także w latach 1750-1759 aż 18 razy na 92 zawarte śluby, a w latach 1760-1769 aż 12 razy na 88 ślubów. Oprócz niego w latach 1750-1759 aż 21 razy świadkiem był Stanisław Skawinkiewicz. Po śmierci Skawinkiewicza (1764), częstymi świadkami byli: Stefan Cieśliński - 10 razy i Błażej Drodowski, który w latach 1761-1790 był świadkiem przy 43 ślubach. Możliwe, że wybór świadka łączył się z funkcją starosty weselnego, co wymagało określonych predyspozycji.

Przechodząc do zapisów w księgach zmarłych, to jeszcze raz podkreślić trzeba niezbyt dokładne ich wypełnianie. Dlatego do tej księgi, jako źródła informacji demograficznych, trzeba podchodzić bardzo ostrożnie. Różnice w ilości pochówków rocznych są duże - od 11 w r. 1750 do 70 w r. 1798. Dla tego ostatniego roku posiadamy już nowe księgi, w których odnotowywane są przyczyny zgonu. Na tak wysoką śmiertelność w 1798 r. miała wpływ epidemia ospy wśród dzieci, na którą zmarło ich aż 32. W ogóle śmiertelność dzieci była bardzo duża i ona decydowała o liczbie zgonów. Np. w dziesięcioleciu 1750-1759 na zarejestrowane 254 zgony na Półwsiu - 148 (58%) to dzieci. Każda epidemia dziecięcych chorób zakaźnych zbierała obfite żniwo, jak choćby w cytowanym już 1798 roku. Także inne choroby, dziś zupełnie niewinne, w tamtych czasach kończyły się śmiercią.

W księgach zmarłych znalazły odbicie wypadki związane z walkami w czasie Konfederacji Barskiej. W roku 1772 odnotowano pochowanych 7 konfederatów (brak nazwisk), a także dwóch z obłożonego Tyńca. Wcześniej, w roku 1768, odnotowano śmierć dwóch osób zabitych przez Moskali.

A. Kostrzewski i S. Rzecki

DROHOBYCZ

Drugi raz mieliśmy okazję gościć chór Cantus Animae z Drohobycza. Chór zaśpiewał kolędy 15 stycznia podczas Mszy św. o godz. 19.00, a potem dał wspaniały koncert. Usłyszeliśmy wzruszające, nastrojowe kolędy jak „Cicha noc”, „Lulajże, Jezuniu” i pełne ognia „Bracia patrzcie jeno”, a na zakończenie podniosła „Bóg się rodzi”. Szkoda tylko, że słuchaczy nie było zbyt wielu. (Niech żałują ci, którzy nie przyszli!). Obecni na koncercie każdą kolędę nagradzali gromkimi oklaskami.

Cantus Animae uświetnił także swoimi kolędami spotkanie opłatkowe naszej dzielnicy, które odbyło się 16 stycznia w Zwierzynieckim Salonie Artystycznym.

Drugi koncert chóru miał miejsce 16 stycznia po Mszy św. o godz. 19.00 w Bazylice OO. Franciszkanów. Tu także grupa słuchających może nie była zbyt liczna, ale po prawdziwie gorących brawach można było poznać, jaką przyjemnością było słuchanie kolęd. Wśród publiczności było wiele osób z kresów, nic więc dziwnego, że pieśni wykonywane z charakterystycznym, tak miłym ich sercu akcentem, musiały głęboko wzruszać.

Po koncercie zdarzyła się rzecz wspaniała. Ojciec Gwardian zaprosił chór Cantus Animae do przepięknej sali św. Jakuba, w której już czekał... chór Organum, obchodzący właśnie swoje 30-lecie. Odrobina szampana i rozpoczęła się batalia... na pieśni: „Sto lat”, „Niech żyje nam Alleluja” itp. Potem wspólne kolędy, pieśni świeckie, wśród których bojowo zabrzmiały „Hej sokoły”, a na zakończenie prześliczna śpiewana modlitwa.

Zapomniałam dodać, że w uroczystości brał udział jeszcze jeden chór z Niepołomic. Przykro mi, ale nie usłyszałam jego nazwy.

Mam nadzieję, że ten wieczór, to gorące i serdeczne spotkanie, które zawdzięczamy Ojcu Gwardianowi, pozostanie na długo w pamięci i Drohobyczan i Krakowian.

Chór miał także okazję obejrzeć film „Pan Tadeusz”. Kilkoro chórzystów przyznało mi się, że w czasie filmu popłakali się ze wzruszenia. Tak się złożyło, że film skończył się o godzinie, w której na Rynku Krakowskim rozpoczynał się Festiwal Kraków 2000. To wydarzenie było bardzo interesujące dla naszych gości.

Wizyta chóru była możliwa, jak zwykle, dzięki ofiarności wielu osób. Ksiądz Infułat Jerzy Bryła wspierał wszystkie poczynania, panowie Żero i Olewicz intensywnie zabiegali o fundusze. No i oczywiście rodziny, które przyjęły do siebie Drohobyczan (wymieniam w kolejności alfabetycznej): Bogdali, Fedor, Galiak, Kownacy, Książkiewicz, Nieniewska, Olkiewicz, Rachwał, Schejbal, Skrzyńscy, Wolter, Wyka, Żero. Wszystkim w imieniu naszych gości składam gorące podziękowania - Szczęść Boże!

Wydatki związane z pobytem chóru kształtowały się następująco:

- przejazd Drohobycz-Kraków-Drohobycz - 1627 zł (mikrobusy okazały się o 1/3 tańsze niż przejazd autobusem do Przemyśla i pociągiem do Krakowa)
- bilety kinowe - 416 zł
- herbata, toalety, bilety tramwajowe - 170 zł

Zbiórka pieniężna przyniosła następujące rezultaty:

- po koncercie w parafii Najświętszego Salwatora - 542,04 zł
- na opłatkach - 280 zł
- po koncercie u OO. Franciszkanów - 464 zł

Po raz kolejny otrzymaliśmy poważne wsparcie ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Oddział w Krakowie - 1250 zł

Bilety do kina i inne drobne wydatki sfinansował ks. Infułat J. Bryła - 586 zł. Dotacje i zebrane pieniądze pozwoliły na opłacenie podróży i przekazanie kwoty 1040 zł na potrzeby chóru.

Barbara Skrzyńska

„O naśladowaniu Jezusa Chrystusa” Tomasza a Kempis

Przez ostatnie tygodnie w cyklu „Ja chrześcijanin” towarzyszyły nam wspaniałe myśli zaczerpnięte z anonimowego dzieła „O naśladowaniu Jezusa Chrystusa” przypisywanego Tomaszowi a Kempis. Warto może dorzucić garść informacji o samej księdze.

Uchodzi ona od kilkuset lat za najpopularniejszą po Biblii książkę nie tylko wśród katolików, ale i protestantów, stanowi zwieńczenie ascetycznej literatury średniowiecza. Ale jej żar nie wygasł, aż po nasze czasy jest chętnie brana do ręki. Zachwycał się nią Thomas Merton, jej egzemplarz znaleziono przy zwłokach Daga Hammarshjolda, sekretarza generalnego ONZ. „O naśladowaniu” przetłumaczono na dziewięćdziesiąt pięć języków.

Dzieło obejmuje cztery księgi, pierwotnie prawdopodobnie odrębne, które powstały nie później niż w pierwszej połowie XV wieku. Tytuł pierwszego rozdziału pierwszej księgi nadano później całości. Domniemanym autorem anonimowego dzieła jest Tomasz Hemerken, Niderlandczyk, urodzony w 1380 roku w Kempis nad Renem, a zmarły w 1471 roku w Agradenburgu pod Zwolle. Był on z pewnością człowiekiem pióra, autorem kroniki swego klasztoru oraz licznych biografii i pism ascetyczno-mistycznych. Jednakże brak niepodważalnych dowodów, iż to on był autorem „Naśladowania”.

Spór o autorstwo rozgorzał już w XV wieku i nie wygasł do dziś. Wysuwano ponad trzydzieści pięć nazwisk, ale najczęściej jako alternatywnego autora podawano Jana Gersona, kanclerza Sorbony, przeora Zakonu Benedyktynów w Vercelli oraz Gerarda Groota (1340-1384). Ten ostatni był płomiennym kaznodzieją, krzewicielem duchowego odrodzenia w Holandii. Podkreślał znaczenie osobistej pobożności, był bliski humanizmowi i renesansowi. Może Tomasz a Kempis zebrał jedynie i uporządkował cudze pisma? Może był tym, który zrozumiał wielkość i piękno przechowywanych w klasztorach pism i nadał im ostateczną formę? Sam autor nazywa przecież siebie przepisywaczem i mówi „nie pytaj, kto powiedział, ale co powiedział”.

Na zakończenie warto może zwrócić uwagę, że maryjna dewiza Ojca Św. „Totus tuus” może pochodzić właśnie z „Naśladowania”: „Deus meus, amor meus: tu totus meus et ego totus tuus” (III, V, 5. „Boże mój, moja miłości, należysz cały do mnie, jak i ja cały jestem Twój”).

Współczesnym nam językiem przełożyła średniowieczne dzieło poetka Anna Kamieńska, a wydanie PAXu z 1981 opatrzył przedmową ks. Jan Twardowski, z której to przedmowy, pisząc, obficie korzystałem.

Marcin Wolter



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W poniedziałek 31 stycznia o godz. 20.00 w sali pod przedszkolem odbędzie się konferencja dla rodziców i chrzestnych.

* * *

W każdy wtorek o godz. 19.00 czcimy bł. Bronisławę w nieustannej nowennie.

* * *

W środę 2 lutego Święto Ofiarowania Pańskiego zwane w Polsce Świętem Matki Bożej Gromnicznej. Świecenie gromnic podczas Mszy św. o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 9.00, 17.00, 18.00, 19.00. Modlitwy - w intencjach osób konsekrowanych. Msza św o godz. 9.00 będzie odprawiana w intencji zakonów w naszej parafii.

* * *

Jubileuszowe Gromnice „Caritas” można nabywać w niedzielę (30.01) i środę (2.02) w cenie 5 zł.

* * *

W pierwszy piątek lutego Msze św. o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 17.00, 19.00. Sposobność do spowiedzi w czasie Mszy św. i w godz. 16.00-19.30. Adoracja Najśw. Sakramentu w godz. 18.30-19.00

* * *

Dzięki Bogu i ofiarności parafian udaje się odnawiać świątynię naszej parafii. Msza św. dziękczynna i w intencjach ofiarodawców zostanie odprawiona w niedzielę 6 lutego o godz. 12.00.

Komunikat Akcji Katolickiej

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej poszukuje osób chętnych do włączenia się w akcję pomocy dla bezrobotnych.

Wolontariusze zostaną przeszkoleni w miesiącu lutym przez Urząd Pracy w zakresie przeciwdziałania bezrobociu i możliwościach tworzenia nowych miejsc pracy.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się do zakrystii, pozostawienie kartki z nazwiskiem i kontaktem oraz adnotacją „Wolontariusze”.

Uwaga chorzy!

Od 1 stycznia 2000 r. przychodnia z ul. Krasińskiego została przeniesiona na ul. Komorowskiego 12 (Centrum Zdrowia).

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** **30 I (niedziela)** - 4 Niedziela Zwykła
Czytania mszalne: Pwt 18,15-20; 1 Kor 7,32-35; Mk 1,21-28
- *** **31 I (poniedziałek)** - św. Jana Bosko, kapłana
- *** **1 II (wtorek)** - trzecia rocznica śmierci ks. Wacława Heczko
- *** **2 II (środa)** - Święto Ofiarowania Pańskiego
- *** **3 II (czwartek)** - św. Błażeja, biskupa i męczennika i św. Oskara, biskupa
- *** **4 II (piątek)** - pierwszy piątek miesiąca
- *** **5 II (sobota)** - św. Agaty, dziewicy i męczennicy

Dwudniowe katechezy dla narzeczonych

przy par. św. Jana Kantego na os. Widok w Krakowie

Terminy rekolekcji:

Luty:	5-6, 19-20	Rozpoczęcie
Marzec:	4-5; 18-19	w sobotę o godz. 8.30
Kwiecień:	1-2; 15-16	Zgłoszenia:
Maj:	6-7; 20-21	tel. 429-41-13
Czerwiec:	3-4; 17-18	(wt.czw.15.30-18.00)



a 30 stycznia 2000 – niedziela - Zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, Bazylika OO. Dominikanów, godz. 17.00
a 2 lutego – środa - Święto Ofiarowania Pańskiego – (Święto Matki Bożej Gromnicznej) - Jubileusz życia konsekrowanego.

W Krakowie

Było:

- ~ Przy okazji premiery swojego filmu 23 stycznia reżyser Roman Polański odwiedził Kraków
- ~ 25 stycznia w Pałacu Arcybiskupów krakowskich odbył się opłatek dla przedstawicieli mediów, w którym uczestniczył ksiądz Kardynał

Jest:

- ~ Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego nie będzie już wozić pacjentów wzywających Pogotowie Ratunkowe. Przetarg wygrała firma "Expert". Posiada nowsze samochody i proponuje niższe ceny
- ~ W Krakowie jest około 80 "kanarów". Jak informuje rzeczniczka MPK, kontroler nie może ukarać pasażera, który właśnie szuka w torebce biletu z zamiarem skasowania. Zachowującym się nieodpowiednio grozi wyrzucenie z pracy, a skargi przyjmowane są pod tel. 422-85-35
- ~ Wzrasta liczba chorych na grypę (dziennie do 2500 zachorowań). Nadal jednak nie ogłoszono epidemii

~ Do 15 lutego można zgłaszać kandydatów do konkursu o tytuł Mecenasa Kultury Krakowa w roku 1999

~ W krakowskim ZUS można już odebrać druki rocznego zestawienia składek na ubezpieczenie. Po doświadczeniach zeszłorocznych (podczas gdy nie można było dostać druków w ZUS-ach - handlowano nimi na placach) ZUS nie wydaje druków w większych niż potrzeba ilościach

~ Odkryto kolejną kradzież starodruku z Biblioteki Jagiellońskiej
~ Znamy już miejsca, gdzie obowiązuje zakaz spożywania alkoholu. Jest to m.in. Rynek i okolice, Planty Dietlowskie. W naszej okolicy są to ulice: Królowej Jadwigi, Piastowska, Park Decjusza

Będzie:

- ~ 10 lutego odbędzie się otwarcie II Krakowskiego Festiwalu Plakatu
- ~ Pracownia Biopierwiastków (Wydział Farmaceutyczny UJ) określi skład naszej "kranówki" w poszczególnych dzielnicach. Badania będą trwały 3 lata
- ~ Przy ul. Mrozowej 29 powstanie biuro pośrednictwa pracy. Podobne biuro było dawniej przy ul. Pawiej

opr. BS

Ja, Chrześcijanin

Grzechy główne: Pycha

Za siedmioma górami, za siedmioma lasami, na terenie pięknej rumuńskiej krainy, wśród bezkresnych, kołchozowych pól kukurydzy, grupka turystów z Polski przygotowywała posiłek. Lata siedemdziesiąte dla zdronzonych podróżnych to zupy w proszku i konserwy turystyczne. I radość, że wakacje można spędzić nad ciepłym morzem w Bułgarii lub Rumunii.

Południową sjęstę przerwało pojawienie się Rumunów. Język francuski stał się wygodną formą porozumienia. Oczekiwali od Polaków poczęstunku, a szczególnie słodyczy i papierosów. W zamian zaferowali opowieść o swoich losach.

W tym ogromnym kołchozie wszyscy byli dyrektorami. Był wśród nich dyrektor od kóz, dyrektor od baranów, pozostali również dyrektorzy – prawdopodobnie „bez teki”. Nie znana im była hierarchia władzy. Rządzili wszyscy, tylko nikt nie pracował. Władzy, pychy i poczucia własnej niezależności mieli pod dostatkiem. Brakowało tylko, a może przede wszystkim, chleba i papierosów. A może zabrakło wyobraźni, że życie to nie zaszczyty, ale także i zwykła praca.

Podobno każdy człowiek nosi w swym plecaku buławę. Ale czasem jest ona z papieru.

balt



Obchody Roku Jubileuszowego

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

„Niech ten hymn uwielbienia Trójcy Przenajświętszej za Wcielenie Syna wzniosą razem wszyscy, którzy przyjąwszy jeden chrzest wyznają wspólnie tę samą wiarę w Pana Jezusa. Ekumeniczny charakter Jubileuszu winien stać się konkretnym znakiem drogi, którą podążają wierni różnych chrześcijańskich Kościołów i Wspólnot kościelnych, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach. Musimy wstuchiwać się w głos Ducha Świętego, abyśmy wszyscy umieli kiedyś ukazać w sposób widzialny i w pełnej wzajemnej komunii łaskę Bożego synostwa, biorącego początek z chrztu: wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Ojca. Także do nas, dzisiaj, Apostoł zwraca się nieustannie z trudnym wezwaniem: „Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich” (Ef 4, 4-6).

Jan Paweł II, Bulla „Incarnationis Misterium”
„pośród najbardziej żarliwych błagań w tej nadzwyczajnej godzinie dziejów, kiedy zbliża się nowe tysiąclecie, Kościół prosi Pana, aby wzrastała jedność między wszystkimi chrześcijanami rozmaitych wyznań, aż do osiągnięcia pełnej komunii”.

Jan Paweł II, „Tertio millennio adveniente”

O Nabożeństwie Ekumenicznym prawosławno-katolickim, które zostało odprawione w naszej parafii, będzie można przeczytać w następnym numerze „Tygodnika”.

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Polski MSZ wręczył ambasadorowi Rosji notę dyplomatyczną, w której zażądano opuszczenia naszego kraju przez 9 pracowników ambasady oskarżonych o działania szpiegowskie zagrażające bezpieczeństwu państwa. W odwecie Rosja nakazała wyjechać 9. naszym przedstawicielom.

☞ Prof. Andrzej Chwalba (prof. UJ) po ujawnieniu, że był członkiem PZPR (o czym nie poinformował, gdy zgłoszono jego kandydaturę na stanowisko prezesa IPN), ogłosił, że rezygnuje z ubiegania się o tę funkcję. Następnie nieoczekiwanie wycofał rezygnację. A później ponownie (podobno już ostatecznie) zrezygnował z kandydowania. Na wniosek rektora UJ stanie przed komisją etyki, aby wyjaśnić swe postępowanie.

☞ Honorowy zwierzchnik światowego prawosławia, Patriarcha Ekumeniczny Konstantynopola Bartłomiej I, wystąpił z przemówieniem do polskich parlamentarzystów. „Zapobieganie rozprzestrzenianiu się konfliktów, a także pomyślnie odpowiedzi na wyzwania świata można osiągnąć tylko wtedy, gdy przemianie ulegnie ludzkie serce i sumienie człowieka”.

☞ W niedzielę 23 stycznia odbył się w Watykanie pokaz filmu „Pan Tadeusz”. Wraz z Ojcem Świętym uczestniczyli producent Lew Rywin, reżyser Andrzej Wajda i aktorzy Daniel Olbrychski i Alicja Bachledda-Curuś. Andrzej Wajda w prezencie od papieża otrzymał pióro.

☞ Prawdopodobnie 30 kwietnia (w niedzielę Miłosierdzia Bożego) w Rzymie odbędzie się kanonizacja bł. Siostry Faustyny Kowalskiej. Równocześnie tego dnia w Łagiewnikach będzie miała miejsce jedna z najważniejszych uroczystości Wielkiego Jubileuszu roku 2000 w Archidiecezji Krakowskiej.

☞ Unia Europejska postanowiła pozbawić Rosję różnych form wsparcia o wartości 180 mln euro w proteście przeciwko niehumanitarnemu traktowaniu ludności cywilnej w Czeczenii.

☞ Grupa chadeckich parlamentarzystów Rady Europy domaga się zawieszenia delegacji rosyjskiej w prawach członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady. Posłowie AWS, reprezentujący Polskę, zapowiadają poparcie wniosku, natomiast poseł Iwiński (SLD) twierdzi, że „podobnie jak większość deputowanych grupy socjalistycznej, będę głosował przeciw wnioskowi”.

☞ Prezydent Aleksander Łukaszenka został przewodniczącym Państwowej Rady Najwyższej Związku Białorusi i Rosji.

☞ Minister spraw zagranicznych Jugosławii potwierdził, że jego kraj chciałby przystąpić do Związku Białorusi i Rosji.

☞ Od 1 marca zostaną wprowadzone zmiany w egzaminach praktycznych na prawo jazdy. Kandydat na kierowcę będzie musiał wykonać cztery zadania na placu manewrowym: poprawne przygotowanie samochodu do jazdy (ustawienie lusterek, zapięcie pasów), ruszanie z miejsca oraz wylosowane dwa dodatkowe (z pięciu dotychczas obowiązujących).

☞ Południowokoreańska grupa przemysłowa Daewoo osiągnęła porozumienie z wierzycielami w sprawie spłaty zadłużenia zagranicznego w wysokości 4,84 mld dolarów.

☞ Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę zapewniającą równe szanse kobiet i mężczyzn w dostępie do stanowisk publicznych. Zatem na listach wyborczych musi znaleźć się tyle samo kobiet, co mężczyzn. Odstępstwo od tej zasady (większe niż 2%) będzie karane grzywną. Jest to pierwsza w Europie tego typu ustawa. Ma ona wejść w życie w przyszłym roku.

☞ Poseł SLD Andrzej Brachmański ujawnił jedno z najskrytszych marzeń socjaldemokratów – oni też chcieliby mieć swego kapelana. „Na razie może za wcześnie na to – wyznał poseł - ale jestem tego pewien, niebawem będziemy mieli kapelana” (Polityka)

balt

Metropolia Krakowska

Duszpasterstwo inteligencji (cz.5)

Odnajmy jeszcze parę danych o Akcji Katolickiej. Została ona powołana w latach trzydziestych (na gruncie krakowskim, jak i w Polsce, wybitną rolę odegrał wspomniany już działacz i publicysta, Ferdynand Machay) dla odnowienia i umocnienia ducha katolickiego w społeczeństwie polskim. Od pierwszych chwil swego istnienia podjęła ona trud budzenia zainteresowania dla myśli i nauki katolickiej, pogłębiania uświadczenia o prawdach wiary i moralności chrześcijańskiej, celem wyrobienia poglądu na świat i życie. Propagandę zasad katolickich traktuje jako swe szczególne zadanie, bez którego spełnienia nie da się opanować zamętu ideowego i chaosu etycznego, i nie zbuduje się mocnego gmachu kultury polskiej. „Statuty” stowarzyszeń Akcji Katolickiej określając „cel podstawowy” (art.4) wymieniają wyraźnie obowiązek „szerzenia zasad katolickich poprzez wszystkie dziedziny życia i kultury”. Artykuł 5 Statutów opracowuje pojedyncze zadania i we wszystkich sześciu punktach zwraca uwagę na potrzebę i konieczność krzewienia wiedzy religijnej. W ramach Akcji Katolickiej powstały wśród inteligencji, działającej w jej szeregach, różne komisje i sekcje naukowe, jak np. „Koła Wiedzy Religijnej”, „Ogniska myśli Katolickiej” itp. Obok głównych „kolumn” Akcji Katolickiej wyrastały inne zrzeszenia inteligencji katolickiej, które grupowały ją globalnie lub korporacyjnie.

Po zawieszeniu działalności Sodalicii Mariańskiej, jej członkowie zrzeszają się w nieformalne grupy inżynierów, lekarzy, prawników itd. Wszędzie w tych grupach na pierwszym miejscu istnieje obowiązek pogłębiania wiedzy religijnej.

Uchwała 75. **Jasnogórskiego Synodu Plenarnego Biskupów** w r. 1935 głosiła: „Katolicy niech starają się zajmować przednie miejsce w życiu kulturalnym, przenikając je duchem wiary”.

W 1937 – 38 r. powstały Instytuty Wyższej Kultury Religijnej w Warszawie, Krakowie, Tarnowie, Płocku i Wilnie, i podjęły pracę. W roku 1938 Instytut Wyższej Kultury Religijnej w Kielcach, który wydał książki o ideologii katolickiej (zachowały się ich całe nakłady, jak stwierdza ks. prof. Mieczysław Jaworski). Ks. bp Jaroszewicz był profesorem tegoż Instytutu. W czasie różnych zjazdów kieleckich (nie tylko homiletycznych) często przewodniczył ks. inf. Pilch. Już w latach 1936 i nn. Książe Metropolita Sapięha organizował w Domu Katolickim przy ul. Straszewskiego wykłady dla inteligencji. Szczególnie pamiętam wykład o. Edwarda Kosibowicza w 1936 r. „O pochodzeniu człowieka” – „ale to nie był pierwszy wykład ani ostatni z cyklów wykładów dla inteligencji” - pisze Zofia Rymar*.

Pierwszorzędnym obowiązkiem Instytutów W.K.R. było dopomóc działaczom Akcji Katolickiej w pogłębianiu wiedzy religijnej.

Cele Instytutu W.K.R.:

- Winne one podawać „całokształt wiedzy”.
- Kształtowanie inteligencji powinno nosić charakter działania planowego i systematycznego. Doświadczenia, o których była powyżej mowa, pouczyły, że bez planu, niesystematycznie kształcona inteligencja, nie tylko nie zdobywa uporządkowanej

wiedzy, ale i to, co się jej udało osiągnąć, nie wystarcza dla celów apostołstwa myśli i czynu. Tym też się tłumaczy, że mamy niewiele świeckich reprezentantów myśli katolickiej.

c) Instytuty W.K.R. będą podawać wiedzę religijną bez drobiazgowych analiz poszczególnych tematów i bez obciążenia jej techniką badań naukowych. Mają one być wyższymi studiami, wznieść się ponad poziom gimnazjów i liceów, jednak bez pretensji do stawiania się fakultetami teologicznymi.

d) Wreszcie kształcenie inteligencji, które dotychczas nie nosiło charakteru systematycznej akcji, ma odtąd, nie odrzucając niektórych z obecnie praktykowanych metod, w zasadzie jednak zerwać z metodą przypadkowości i nie może być zdane na dobrą wolę jednostek czy poszczególnych grup. Ma się przyoblec w formę organizacji.

„Nadajemy jej postać trwałej instytucji, rozplanowanej na całą Polskę. Nie zaradzą potrzebom czasów dzisiejszych przypadkowe zachęty i tu i ówdzie podejmowane inicjatywy, choćby tak interesujące jak „Koła Wiedzy Religijnej”, „Ogniska Myśli Katolickiej”, „Sekcje Naukowe” różnych związków i Stowarzyszeń, a nawet „Naukowy Instytut Katolicki”, zresztą najbardziej systematycznie prowadzący swą akcję.

Wspomnieć tutaj należy o grupie „Eleusia”, która miała na celu prace nad wyrobieniem charakteru. Etyka, moralność, nie picie i nie palenie, to wytyczne członków tej grupy. Przed wojną członkowie tej grupy założyli w Burzynie koło Tuchowa ośrodek. Budynek istnieje do dzisiaj, kaplica posłużyła jako punkt wyjścia do utworzenia dzisiaj parafii. Kapłanem Elsów przed wojną był ks. Fedorowicz. Czynnymi byli tam także ks. Kazimierz Lutosławski, Tadeusz Strumiłło, A. Małkowski. Zgrupowanie to, acz nie katolickie, wywarło duży wpływ na harcerstwo polskie. Wspomnieć jeszcze należy o harcerstwie polskim, o jego religijnym wychowaniu, o katolickich podwalinach jego pracy i o tym, że poszczególne chorągwie i hufce harcerskie miały swoich kapłanów aż do roku 1949.

W latach 1929 do 1939 organizowały krakowskie Urszulanki kursy katechetyczne dla świeckich, a po wojnie, już w latach 1945/1946 i nn., szereg takich kursów odbyło się w Domu Katolickim pod protektoratem Księcia Metropolity Sapięhy.

Przez długie lata ważną rolę spełnił dla całej Metropolii Krakowskiej Naukowy Instytut Katolicki (NIK). Myśl powołania go do życia wyszła z elitarnych kół katolickich, główną rolę odegrał tu Stanisław Badeni. Od roku 1927 przy ul. Sławkowskiej 32 znajdowała się przy NIK-u Biblioteka Radziechowska z bogatymi zbiorami dotyczącymi dziejów chrześcijańskich problemów światowych, moralnych i społecznych. W latach pięćdziesiątych po likwidacji NIK-u zbiory zostały przeniesione do Biblioteki w Krakowie. W 1954 r. ks. Mirosław Segda (późniejszy dyrektor Biblioteki ATK) zbiory te przeniósł do Warszawy, gdzie włączono je do Biblioteki ATK.

* wykłady w Domu Katolickim, maszynopis

Ks. Jerzy Bryła

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nac.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty językowej tekstów oraz skrótów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrytych kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiku "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy